

szkoła podstawowa **7-8**

OPRACOWANIA lektur uzupełniających

AGATHA CHRISTIE

KARAIBSKA TAJEMNICA

Streszczenia lektur
uzupełniających

Charakterystyki
i problematyka

Odpowiedzi na
pytania z testów
i sprawdzianów

pewniak
na teście

GRĘG
WYDAWNICTWO

AGATHA CHRISTIE



Biografia

Agatha Christie* była angielską autorką powieści kryminalnych i obyczajowych. Urodziła się **15 września 1890 r.** w Torquay. Po śmierci ojca zaczęła jeździć z matką po świecie, co zapoczątkowało jej pasję podróżowania. W czasie I wojny światowej pracowała jako technik farmaceutyczny, stąd jej znajomość trucizn, którą wykorzystywała w powieściach. Napisała kilkadziesiąt kryminałów oraz kilka powieści obyczajowych pod pseudonimem Mary Westmacott. Pisarka stworzyła postacie literackie dwojga detektywów – Herkulesa Poirota oraz panny Marple. Wiele powieści Agathy Christie zostało zekranizowanych i zainscenizowanych. Autorka zmarła **12 stycznia 1976 r.** w Wallingford.

” KARAIBSKA TAJEMNICA

Czas i miejsce akcji

Czas akcji nie jest dokładnie określony, ale są to **czasy współczesne autorce**. Wydarzenia rozgrywają się **w ciągu kilkunastu wakacyjnych dni**. Miejsce akcji to **hotel „Złota Palma” na wyspie St. Honoré w rejonie Morza Karaibskiego**.

Bohaterowie

Panna Jane Marple – detektyw-amatorka, jest miłą panią w podeszłym wieku, pochodzi z małej angielskiej wioski St. Mary Mead. W wolnym czasie lubi robić na drutach. Sprawia wrażenie typowej, nieco wścibskiej starej panny, ale podczas rozwiązywania zagadki wykazuje się niestychanym sprytem i bystrością umysłu. Na pozór rozkojarzona, nieporadna staruszka, w rzeczywistości myśli trafnie i przenikliwie. Lubi posługiwać się w swoich rozważaniach analogiami do innych ludzi, których znała, i sytuacji, które widziała lub w nich uczestniczyła. Ma doskonałą pamięć i bardzo dużo wie o ludziach. Panna Marple stosuje dedukcję, dzięki której demaskuje mordercę.

Gregory Dyson – mężczyzna w średnim wieku, Amerykanin z Kalifornii, pisze artykuły o motylach. Doskonale zna Karaiby, gdyż kiedyś przyjeżdżał tu z pierwszą żoną. Jest wysoki, ma gęstą, popielatą czuprynę. Głośny, towarzyski, gadatliwy. Mimo że ma żonę, interesuje się innymi kobietami, jest podrywaczem i kobieciarzem.

Lucky Dyson – druga żona Grega Dysona, jest blondynką w średnim wieku. Przy pomocy Edwarda Hillingdona, z którym kiedyś miała romans, zabiła pierwszą żonę pana Dysona. Lucky nie jest jej prawdziwym imieniem, a jedynie przydomkiem nadanym przez męża. Farbuje włosy na taki sam kolor, jaki ma Molly Kendal. Jest zadbana i zawsze elegancka. Wesota, towarzyska i gadatliwa. Zostaje utopiona przez Tima Kendala, gdy ten pomylił ją z Molly.

Edward Hillingdon – botanik z Hampshire, wraz z żoną przyjaźni się z Dysonami i razem dzielą pasję. Sprawia miłe wrażenie, jest cichy i czarujący. Szczupły, ciemnowłosy. Razem z żoną wychowują dwóch synów. Był kiedyś szaleńczo zakochany w Lucky i pomógł jej w zabiciu pierwszej żony pana Dysona. Chce się od tego uwolnić, ale kobieta szantażuje go, przypominając, że oboje są wplątani w tę sprawę. Wykańcza go to psychicznie i z tego względu niejako cieszy się na wiadomość o śmierci Lucky Dyson.

.....

* Agatha Christie, fot. commons.wikimedia.org/Agatha Christie plaque – Torre Abbey.jpg: Violetriga;

Evelyn Hillingdon – miłośniczka przyrody, żona Edwarda, ma z nim dwójkę synów i ze względu na nich nie chce rozwodu, mimo że nie kocha już męża. Jest ładna, ma krótkie, ciemne włosy i opaloną cerę. Życzliwa i pomocna, martwi się o Molly i próbuje jej pomóc.

Tim Kendal – właściciel hotelu „Złota Palma”, który prowadzi wraz z żoną. Szczupły, ciemnowłosy trzydziestolatek. Bardzo uprzejmy i skory do pomocy. Często zagaduje swoich gości, chcąc umilić im czas. Sprawia wrażenie troskliwego, kochającego męża, jednak to właśnie on jest bezwzględny żonobójcą z opowieści majora. Próbuje zabić Molly po tym, jak dowiedział się, jaki majątek wkrótce odziedziczy Esther Walters, z którą ma romans. Zabił majora Palgrave’a, Victorię Johnson oraz Lucky Dyson.

Molly Kendal – współwłaścicielka hotelu „Złota Palma”. Jest złotowłosą dwudziestoparolatką. Bardzo uprzejma i promiennie uśmiechnięta, cieszy się dużą sympatią swoich gości. Od śmierci majora jest coraz bardziej rozdrażniona i lękliwa, ma wrażenie, że ktoś ją śledzi. Okazuje się, że jest narkotyzowana przez męża, który planuje ją zabić, pozorując samobójstwo.

Major Palgrave – emerytowany wojskowy, ma około osiemdziesiąt lat. Zanudza wszystkich wczasowiczów ciekawostkami i historijkami z młodości. Nie widzi na lewe oko od czasu wypadku z młodości. Zostaje zamordowany przez Tima Kendala, który rozpuścił plotki o rzekomym nadciśnieniu majora i użył zaporowatą przedawkowanie alkoholu.

Pastor Jeremy Prescott – życzliwy, dobrotliwy, o rumianej twarzy. Stanowczo potępia wszelkiego rodzaju plotki oraz obmowy na bliźnich, za co często karci swoją siostrę Joan, lubującą się w plotkach. Ceni ciszę i spokój.

Panna Joan Prescott – szczupła kobieta w średnim wieku, siostra pastora. W przeciwieństwie do brata, bardzo lubi wiedzieć wszystko o każdym dookoła, wygłaszając przy tym różne złośliwe uwagi. Często plotkuje z panną Marple, za co jest ostro karcona przez brata.

Pan Rafiel – leciwy milioner, właściciel wielkiej sieci supermarketów w północnej Anglii. Jest sparaliżowany i porusza się na wózku inwalidzkim, wymaga więc stałej opieki. Odnacza się przenikliwym umysłem i bystrością. Nieco ekscentryczny, ma dość kąśliwy charakter, przez co sprawia wrażenie rozkapryszonego i opryskliwego. Początkowo nie był przyjaźnie nastawiony do panny Marple, ale przekonał się, że nie jest ona typową rozplotkowaną starą panną, i pomaga jej w rozwiązaniu zagadki śmierci majora.

Esther Walters – wdowa wychowująca samotnie córkę, sekretarka pana Rafiela. Sympatyczna i rozsądna. Jest dość młoda i ładna, choć wszyscy uważają, że brakuje jej czegoś, aby móc ją nazwać atrakcyjną. Opiekuje się panem Rafielem. Dobrze się z nim dogaduje i znosi jego wahania nastrojów. Ma romans z Timem Kendalem.

Doktor Graham – miły, spokojny starszy lekarz na emeryturze. W razie potrzeby opiekuje się hotelowymi gośćmi i leczy ich dolegliwości. Jemu pierwszemu panna Marple zwierza się ze swoich obaw na temat śmierci majora i to on prosi administratora wyspy o zgodę na ekshumację jego zwłok.

Arthur Jackson – masażysta, pielęgniarz i opiekun pana Rafiela. Dobrze zbudowany, przystojny mężczyzna. Kiedyś pracował w branży farmaceutycznej i to on naprowadza pannę Marple na rozwiązanie zagadki.

Victoria Johnson – pokojówka z hotelu „Złota Palma”. Ciemnoskóra młoda dziewczyna, ma dwójkę dzieci. Przytępuje Tima Kendala na podrzucaniu fiołki z normatensem do pokoju majora i żąda zapłaty za milczenie. Zostaje jednak przez niego pchnięta nożem.

Señora de Caspearo – wenezuelska wczasowiczka, cały czas komentowała szklane oko majora, mówiąc, że jego „złe spojrzenie” sprowadziło na wyspę nieszczęście. To dzięki jej kąśliwym uwagom panna Marple trafia na trop mordercy.

Plan wydarzeń

1. Przyjazd do hotelu.
2. Rozmowa z majorem i historia o mordercy.
3. Wieczorny dancing.
4. Śmierć majora Palgrave'a.
5. Podejrzenia panny Marple.
6. Wizyta doktora Grahama.
7. Zniknięcie fotografii.
8. Wątpliwości panny Marple.
9. Rozmowy na plaży na temat majora.
10. Obawy Victorii.
11. Pogawędka panny Marple z Esther Walters.
12. Szczera rozmowa z doktorem.
13. Obawy doktora Grahama i decyzja o ekshumacji zwłok.
14. Zwrócenie tabletek panu Dysonowi.
15. Zwierzenia pani Hillingdon.
16. Lęki Molly.
17. Rozmowa Hillingdonów i plan wyjazdu.
18. Zabójstwo pokojówki.
19. Policyjne przesłuchania.
20. Zarzut Kubańczyka.
21. Ponowne przesłuchanie pani Kendal.
22. Podejrzenia pana Rafiela i konsultacja z panną Marple.
23. Plotki panny Prescott.
24. Spostrzeżenia señory de Caspearo.
25. Szperanie Jacksona w rzeczach pana Rafiela.
26. Próba samobójcza Molly Kendal.
27. Przytąpanie Jacksona w łazience pani Kendal.
28. Zaginięcie Molly.
29. Śmierć Lucky Dyson.
30. Próba otrucia pani Kendal.
31. Wtargnięcie Jacksona i panny Marple do sypialni Kendalów.
32. Przytąpanie mordercy i rozwiązanie zagadki.

Krótkie streszczenie

Panna Marple, angielska stara panna, wypoczywa w hotelu „Złota Palma” na Karaibach. Jednym z gości jest stary, bardzo gadatliwy major Palgrave, który pewnego dnia opowiada jej historię o mordercy własnej żony. Chce także pokazać zdjęcie tegoż mordercy, ale wtedy widzi kogoś za swoją rozmówczynią i zaniepokojony szybko zmienia temat, a zdjęcia nie wyciąga. Wkrótce potem umiera, rzekomo na skutek wypicia za dużej ilości alkoholu i nadciśnienia, ale panna Marple zaczyna być podejrzliwa. Na własną rękę stara się dowiedzieć, co się stało, i wnioskuje, że major został zamordowany, bo widział osobę, którą przedstawiało zdjęcie. Uważa też, że to oznacza, iż morderca szykuje się do kolejnej zbrodni, w przeciwnym wypadku bowiem zignorowałby majora. Rzeczywiście, po sekcji okazuje się, że major został otruty, a w hotelu wkrótce dochodzi do kolejnego morderstwa – ginie pokojówka, Victoria Johnson. Trzecią ofiarą jest Lucky Dyson, która wygląda bardzo podobnie do żony właściciela hotelu i ginie przez pomyłkę, utopiona w stawie. Panna Marple wraz z pomagającym jej ekscentrycznym staruszkiem, panem Rafielem, analizują wszystkie wydarzenia i demaskują mordercę. Okazuje się, że jest nim właściciel hotelu – Tim Kendal, który zabił już swoją pierwszą

żonę, a teraz próbuje zabić drugą, Molly. Ma romans z Esther Walters, opiekunką pana Rafiela, który potajemnie zapisał jej duży majątek, o czym Tim zdołał się dowiedzieć. Narkotyzuje Molly i próbuje upozorować jej samobójstwo, ale panna Marple i pan Rafiel mu to udaremniają. Victoria zaś zginęła, ponieważ wiedziała za dużo i próbowała szantażować Timą.

STRESZCZENIE

Opowieść majora Palgrave'a (streszczenie rozdziału)

Panna Jane Marple spędza wakacje na wyspie St. Honoré w rejonie Morza Karaibskiego. Pobyt w nadmorskim kurorcie jest prezentem od bratanka Raymonda, popularnego powieściopisarza. Panna Marple zeszłej zimy przeszła zapalenie płuc i lekarz zalecił jej dużo słońca. Właścicielami hotelu jest młode małżeństwo Kendalów – dwudziesto-kilkuletnia blondynka Molly i jej mąż Tim. Molly jest szczerą i otwartą, a Tim, szczupły, ciemnowłosy trzydziestolatek, uprzejmy i zawsze skory do pomocy. Panna Marple miała do towarzystwa także kilka osób w jej wieku: pana Rafiela, pastora Prescottta z siostrą, doktora Grahama, a także majora Palgrave'a. Wśród goszczących w hotelu „Złota Palma” największym gawędziarzem jest właśnie major Palgrave, emerytowany wojskowy. Przez innych wczasowiczów uznawany jest za nudziarza z powodu opowiadanych na okrągło historyjek. Są nużące i nikt nie słucha ich z należytą uwagą. Jednak pewnego dnia major opowiada pannie Marple o bezwzględnym mordercy, który zabijał swoje kolejne żony. Tę historię znał od znajomych lekarzy. Schemat zawsze był taki sam – mąż w ostatniej chwili ratował małżonkę z próby samobójczej i zawoził do lekarza, jednak ta, po pewnym czasie, znów targając się na swoje życie, tym razem skutecznie. Major pochwalił się nawet, że udało mu się zdobyć zdjęcie przestępcy i wciąż nosi je w swoim portfelu jako pamiątkę. Jednak gdy mężczyzna już wyjmuje fotografię i chce ją pokazać swojej towarzyszce, dostrzega nagle kogoś w przyhotelowym tłumie ponad prawym ramieniem panny Marple, po czym szybko zmienia temat, z zauważalną trwogą na twarzy. Wtem do rozmawiających zbliża się czwórka gości, których panna Marple znała z widzenia. Były to dwie pary małżeńskie – Hillingdonowie i Dysonowie. Rozsiadli się obok majora i panny Marple i zamówili drinki. Zaproponowali Timowi, który znajdował się nieopodal, aby przysiadł się do nich, ale ten miał dużo papierkowej roboty, której nie chciał zostawiać na głowie żony. Zaprosił jednak wszystkich na wieczorny dancing.

SkJARzenia panny Marple (streszczenie rozdziału)

Wieczór w „Złotej Palmie” był bardzo wesoły. Hotelowa restauracja była połączona z tarasem, z którego napływało ciepłe karaibskie powietrze. Wnętrze oświetlały stojące na stolikach małe lampki w pastelowych kolorach. Salę obsługiwały wysokie, ciemnoskóre dziewczęta ubrane w lśniącą biel. Poza nimi był jeszcze francuski kelner odpowiedzialny za wina i doświadczony włoski szef sali. Nad całością uważnie czuwał Tim Kendal. Mężczyzna doglądał wszystkiego i od czasu do czasu zatrzymywał się przy stolikach swoich gości na krótkie pogawędki. Pomagała mu w tym jego urocza małżonka, która kokieteryjnie żartowała ze starszymi panami, a młodym kobietom prawiała komplementy. Pani Kendal była ubrana w wąską, białą suknię z bładozielonym, haftowanym szalem z jedwabiu, zarzuconym na szyję. Chusta została skomplementowana przez panią Dyson, która powiedziała, że z chęcią kupiłaby podobną. Wkrótce rozbrzmiała muzyka i zaczęły się tańce. Pannie Marple nie przypadła do gustu karaibska orkiestra, ale widziała, że wszyscy bawią się doskonale przy takiej muzyce. Przy sąsiednim stoliku siedział pastor Prescottt wraz z siostrą. Rodzeństwo zaprosiło pannę

Marple do swojego stolika na kawę i pogawędkę. Prescottowie mieszkali w „Złotej Palmie” już jakiś czas i opowiedzieli pannie Marple o innych gościach. Siedzący nieopodal leciwy staruszek na wózku inwalidzkim to pan Rafiel, który przyjeżdża tu co roku ze swoją sekretarką Esther. Jest właścicielem wielkiej sieci supermarketów w północnej Anglii, na czym dorobił się ogromnego majątku. Esther Walters jest sympatyczną, młodą wdową. Razem z nimi przyjechał tu również pielęgniarz i masażysta pana Rafaela, Jackson. Pary siedzące przy pobliskim stoliku to Hillingdonowie i Dysonowie. Ci pierwsi są botanikami. Drugie małżeństwo, państwo Dysonowie, to Amerykanie. Greg Dyson pisze o motylach, a wszyscy razem interesują się ptakami. Publikują artykuły w „National Geographic” oraz „Royal Horticultural Journal”. Od strony ich stolika dobiegał gromki śmiech. Razem z nimi siedział major Palgrave, pijąc poncz. Panna Prescott zwróciła uwagę, że major, ze względu na swoje nadciśnienie, nie powinien pić tyle alkoholu. Kobieta zdradziła również, że Lucky nie jest prawdziwym imieniem pani Dyson, a jedynie przydomkiem od męża, który powtarza, że gdyby stracił żonę, opuściłoby go również i szczęście (lucky to po angielsku „mający szczęście”).

Śmierć w hotelu (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia panna Marple dowiedziała się od Molly o śmierci majora. Obecny na miejscu doktor Graham stwierdził, że staruszek zmarł na skutek nadużywania alkoholu przy nadciśnieniu krwi. Wyjawiał, że wśród rzeczy zmarłego znaleziono folkę z lekami na tę właśnie przypadłość. Panna Marple nie mogła w to uwierzyć, gdyż major jeszcze wczoraj sprawiał wrażenie zdrowego i wesołego. Pani Kendal odpowiedziała, że zapewne przedawkował alkohol i zapomniał o wzięciu leków. Wszyscy stwierdzili, że śmierć człowieka w tym wieku to nic niezwykłego, gdyż major miał prawie osiemdziesiąt lat. Nikt na wyspie nie widział więc nic podejrzanego w tym smutnym zdarzeniu, jednak bystra panna Marple czuła, że coś tu jest nie tak. Zaczęła sobie przypominać wszystkie opowieści majora z dnia poprzedniego. Pamiętała, jak mężczyzna opowiadał o mordercy z fotografii, ale gdy wyciągnął zdjęcie z portfela, spojrzął na kogoś ponad jej prawym ramieniem. Wtedy przerwał, zaczerwienił się, drżącymi dłońmi włożył fotografię z powrotem do portfela i zaczął nienaturalnie głośno opowiadać o ciosach (kłach) upolowanego kiedyś stonia. Po chwili podeszli do nich Hillingdonowie z Dysonami. Gdy panna Marple odwróciła się przez prawe ramię, ujrzała w oddali jedynie bungalow pana Rafaela. Po lewej stronie siedzieli natomiast właściciele hotelu, a jeszcze dalej rodzina z Wenezueli. Kobieta czuła, że śmierć majora jest związana ze zdjęciem w jego portfelu. Po południu powiadomiła doktora Grahama, że źle się czuje, i poprosiła, aby przyszedł ją zbadać.

Konsultacja lekarska (streszczenie rozdziału)

Doktor Graham to miły, około sześćdziesięcioletni pan. Obecnie jest już właścicielem na emeryturze i znaczną część obowiązków przekazał innym lekarzom. Przywitał się i uprzejmie zapytał pannę Marple, co jej dolega. Wiedziała, że w jej wieku zawsze znajdzie się jakaś dolegliwość, którą można było nieco wyolbrzymić i uskarżać się na nią, wybrała więc ból w kolanie. Doktor Graham przepisał jej tabletki i został jeszcze na krótką pogawędkę. Kobieta zwykle była uczciwa i prawdomówna, ale kiedy wymagała tego jakaś poważna sprawa, potrafiła kłamać jak z nut, co teraz postanowiła wykorzystać. Opowiedziała doktorowi, że podczas ostatniej rozmowy z majorem pokazała mu jedyne zdjęcie siostrzeńca. Major przez pomyłkę schował je do swojego portfela, o czym później najwyraźniej zapomniał. Pannie Marple bardzo zależało na odzyskaniu fotografii, gdyż miała do niej wielki sentyment. Miało to być bowiem jedyne zdjęcie nieżyjącego

już siostrzeńca, jakie miała kobieta. Poruszony tą historią doktor Graham obiecał zrobić wszystko, co w jego mocy, aby odzyskać rodzinną pamiątkę panny Marple.

Panna Marple podejmuje decyzję (streszczenie rozdziału)

Następnego dnia odbyło się nabożeństwo żałobne za majora, które odprawił pastor Prescott. Życie na wyspie znów toczyło się jak wcześniej. Śmierć majora Palgrave'a traktowano już tylko jako minione wydarzenie. Dla gości znów najważniejsze było słońce, morze i wszelkie rozrywki. Jedynie panna Marple odczuwała brak osoby majora. Po południu w dniu pogrzebu przyszedł do niej doktor Graham. Miał dla niej jednak smutną wiadomość – nie udało się znaleźć zdjęcia siostrzeńca. Kobieta przyjęła tę wiadomość ze stoickim spokojem, co nieco zdziwiło doktora. Wiedział on bowiem, jak dużą wartość sentymentalną mają dla starszych ludzi takie rodzinne pamiątki. W rzeczywistości panna Marple nie czuła jednak spokoju. Kobieta po chwili wciągnęła doktora w pogawędkę. Ten nawet nie zauważył, kiedy rozmowa znów wróciła do tematu śmierci majora. Panna Marple była przekonana, że major nigdy nie skarżył się na nadciśnienie. Lekarz jednak odpowiedział, że w dzisiejszych czasach można takie schorzenie świetnie kontrolować przez dobór odpowiednich leków. Stwierdził, że śmierć kogoś w wieku majora nie powinna nikogo dziwić, aczkolwiek zawsze uważał go za człowieka w dobrej formie. Przyznał jednak, że nigdy nie miał okazji go zbadać ani zmierzyć mu ciśnienia. Przeprosił pannę Marple raz jeszcze za to, iż nie udało się odnaleźć zdjęcia, i pożegnał się. Kobieta zaczęła się zastanawiać, co powinna zrobić – czy dać majorowi spocząć w pokoju, czy jednak rozpocząć śledztwo. Czuła, że zaginięcie zdjęcia nie było przypadkowe.

Rozmyślenia przed świtem (streszczenie rozdziału)

Myśli panny Marple krążyły wokół morderstwa. Kobieta podejrzewała, że major Palgrave został zamordowany przez mężczyznę z fotografii, który chciał w ten sposób uniknąć zdemaskowania. Próbowwała sobie kolejny raz przypomnieć całą sytuację. Major Palgrave mówił o mężczyźnie, więc pierwsze podejrzania padły na pana Hillingdona i Dysona, którzy akurat podeszli do stolika majora w trakcie opowiadania historyjki. Gdy panna Marple odwróciła się, za jej plecami znajdował się bungalow pana Rafiela. Zaczęła się zastanawiać, czy to możliwe, aby wyszedł z niego jakiś człowiek, który po chwili wrócił z powrotem do środka, zanim odwróciła głowę. Jeśli tak, mógł to być jedynie Jackson – pielęgniarz-masażysta pana Rafiela.

Poranek na plaży (streszczenie rozdziału)

Goście spędzali przedpołudnie na plaży. Evelyn Hillingdon po wyjściu z wody położyła się na rozgrzanym piasku. Z lewej strony siedziała piękna Wenezuelka – señoira de Caspearo, a obok niej wypoczywał pan Rafael. W tym towarzystwie znajdowała się także panna Marple, która jak zwykle robiła na drutach i przysłuchiwała się rozmowom. Po jakimś czasie włączyła się w konwersację. Temat znów zszedł na majora Palgrave'a. Wszyscy byli zgodni co do tego, że zabiło go nieprzestrzeganie diety przy jego schorzeniu. Pani Esther Walters wspomniała, że słyszała kiedyś od kogoś o nadciśnieniu majora. Wszystkiemu jednak zaprzeczył pan Rafael, mówiąc, że gdy zwrócił pewnego dnia uwagę majorowi, że nie powinien pić tyle ponczu, gdyż w jego wieku trzeba się liczyć z nadciśnieniem, ten mu odpowiedział, że nie musi uważać, gdyż ma doskonałe ciśnienie jak na swój wiek. Evelyn Hillingdon była jednak zdania, że major po prostu nie chciał się przyznać do swojej choroby, gdyż uważał to za słabość. Pan Rafael zwrócił jej uwagę, że wszyscy lubią mówić o cudzych dolegliwościach, a człowiek

sam najlepiej zna swój stan zdrowia i jeśli mówi, że czuje się dobrze, to tak właśnie jest i należy mu wierzyć. Pan Rafael przy pomocy pani Walters udał się zażyć morskiej kąpeli, a na plażę przyszli Greg Dyson i Edward Hillingdon, który od razu dosiadł się do żony. Pan Dyson, wymachując ramionami, wpadł do wody i popłynął szybkim kraulem. Hillingdonowie również zdecydowali się wejść do morza. Señora de Casperaro zwróciła uwagę, że ci, mimo iż są już prawie dziewięć lat razem, to nadal wyglądają, jakby świętowali miesiąc miodowy. Panna Marple zastanawiała się, co porabia teraz pani Lucky Dyson. Wenezuelka odpowiedziała, że z pewnością jest teraz w towarzystwie jakiegoś innego mężczyzny, gdyż „to taki typ kobiety”. Dodała, że mąż nie pozostaje jej dłużny i nieustannie ją zdradza.

Tymczasem do biura Molly Kendal przyszła ciemnoskóra wysoka dziewczyna w śnieżnobiałym uniformie. Była to Victoria Johnson, jedna z pokojówek. Chciała porozmawiać z panią Kendal na temat śmierci majora. Opowiedziała, że gdy doktor przeszukiwał apteczkę, znalazł tam proszek do czyszczenia zębów, leki na niestrawność, aspirynę, leki z kory szalaktaku oraz buteleczkę tabletek na nadciśnienie o nazwie normatens. Dziewczyna jednak była pewna, że tych tabletek nigdy wcześniej nie widziała w pokoju mężczyzny i ktoś mógł je tam podrzucić. Zasugerowała, że do butelki ktoś wrzucił truciznę. Zmartwiona Molly powiedziała mężowi o obawach pokojówki. Tim jednak uznał, że dziewczyna wyolbrzymia i zapewne chce tylko wywołać sensację. Aby uspokoić żonę, obiecał, że pójdą z tym problemem do doktora Grahama. Lekarz wyjaśnił, że niemożliwe, aby w buteleczce była jakaś trucizna. Normatens był bowiem popularnym lekarstwem w leczeniu nadciśnienia. Molly jednak dodała, że pokojówkę zaniepokoiło to, że widziała tę buteleczkę po raz pierwszy w pokoju majora. Ta informacja nieco zmartwiła doktora. Uznał, że musi porozmawiać z pokojówką w cztery oczy. Victoria wyjaśniła mu, że nie widziała wcześniej tego leku w rzeczach majora i pomyślała, że to była trucizna. Doktor Graham uspokoił ją, mówiąc, że to bardzo dobry lek stosowany w leczeniu nadciśnienia i nie ma się czym martwić, gdyż w tabletkach nie było niczego szkodliwego. To wyraźnie uspokoiło pokojówkę, lecz niepokój zasiany przez pannę Marple w sercu doktora Grahama stawał się coraz większy.

Rozmowa z Esther Walters (streszczenie rozdziału)

Pan Rafael siedział na plaży w towarzystwie swojej sekretarki. Widząc zbliżającą się pannę Marple, zaczął narzekać, że hotel nie jest już taki jak dawniej. Stwierdził, że starszki w jej wieku nie powinny przyjeżdżać na Karaiby, mają bowiem mnóstwo miejsc do wyboru w Anglii. Opryskliwie upomniał też panią Walters, że przyjechała tu pracować, a nie odpoczywać, i powinna przepisywać teraz jego listy na maszynie. Potem zawołał swojego masażystę, aby zaprowadził go do domu, gdyż nie miał ochoty spędzać czasu w towarzystwie panny Marple. Gdy ta podeszła, zaczęła rozmawiać z Esther Walters o Jacksonie. Panna Marple stwierdziła, że jest całkiem przystojny. Sekretarka zgodziła się z tym i dodała, że masażysta nie jest jeszcze żonaty. Po chwili temat rozmowy zszedł na panią Walters. Jest niezbyt zamożną wdową wychowującą córkę i od pięciu lat pracuje dla pana Rafaela. Kobieta zdążyła się już przyzwyczaić do trudnego charakteru starszka i zawsze potrafi dojść z nim do porozumienia. Panna Marple dowiedziała się także sporo na temat czworga miłośników przyrody: państwa Dysonów i Hillingdonów. Hillingdonowie przyjeżdżają tu od co najmniej trzech lub czterech lat. Natomiast Gregory Dyson doskonale zna te okolice, gdyż najpierw przyjeżdżał tu ze swoją pierwszą żoną. Kobieta była podobno słabego zdrowia i zimy musiała spędzać w cieplejszym klimacie. Esther Walters poinformowała także, że pierwsza żona pana Dysona zmarła na jednej z karaibskich wysp i podobno wybuchł

wtedy jakiś skandal. Mężczyzna później ożenił się z krewną zmarłej żony, którą nazywa Lucky. Hillingdonowie wyglądają na oddanych sobie, ale obie kobiety twierdzą, iż „takim cichym mężczyznom jak pułkownik Hillingdon ekstrawaganckie kobiety wydają się często pociągające”. Po chwili temat rozmowy zszedł na Kendalów. Pani Walters żał było młodych właścicieli, którzy dopiero pół roku temu przejęli interes po Sandersonach, a już mieli na głowie kłopoty związane ze śmiercią majora. Według Esther, Molly desperacko pragnie być szczęśliwa i na taką wyglądać, ale wiecznie się zamartwia i cały ten wysiłek bardzo ją wyczerpuje, przez co często ma dziwne napady depresji i wydaje się niezrównoważona. To natomiast bardzo niepokoi jej męża. Sekretarka stwierdziła jednak, że śmierć majora Palgrave’a nie powinna im zaszkodzić, gdyż wiele osób umiera w dzisiejszych czasach z powodu choroby wieńcowej i na nikim nie robi to wielkiego wrażenia. Wspomniła, że sam major nie mówił jej o problemach z ciśnieniem, ale na pewno Jackson kiedyś o tym wspominał, zwracając uwagę, że major powinien ograniczyć alkohol. Panna Marple próbowała zagadnąć sekretarkę o historyjki majora, ta jednak nie pamiętała ich zbyt, gdyż, jak sama przyznała, nie zawsze go słuchała.

Panna Prescott i inni (streszczenie rozdziału)

Pannie Marple nareszcie udało się porozmawiać z panną Prescott w cztery oczy. Kobieta zaczęła opowiadać o Dysonach. Jeszcze za życia pierwszej żony pana Grega on i Lucky mieli się ku sobie. Cała trójka była razem na Karaibach, zajmując się kwiatami i motylami, lecz pierwsza pani Dyson wkrótce zmarła. Gregory Dyson ożenił się z Lucky miesiąc później. Kobiety poruszyły także temat Hillingdonów. Panna Marple dowiedziała się, że są dość zamożni, a swoich dwóch synów kształcą w ekskluzywnej prywatnej szkole. W Anglii mają bardzo ładny dom, ale większą część zimy spędzają na podróżach. Wkrótce panna Prescott wraz z bratem poszła na przechadzkę, a obok fotela panny Marple przeszedł Gregory Dyson. Kobieta zaczęła się zastanawiać, czy to on nie maczał palców w śmierci majora. Major Palgrave wyraźnie mówił o mordercy żon, ale wszystko wydawało się zbyt oczywiste, układało się zbyt łatwo. Usłyszawszy za sobą hałas, odwróciła krzesło. To pan Rafiel, podtrzymywany przez Jacksona, wychodził ze swojego bungalowu. Panna Marple postanowiła nie tracić czasu i zaczepić go o historyjkę majora. Pan Rafiel jednak nie znał opowieści o mordercy żon. Kobieta, widząc, że nie dowie się już niczego więcej od staruszka, poszła poszukać Jacksona. Ten siedział akurat z Timem Kendalem na tarasie, pijąc drinka. Nieco poirytowany, że nie może mieć nawet chwili spokoju, wrócił do pana Rafiela, a panna Marple zaczęła gawędzić z panem Kendalem. Ten zwierzył się jej, że trochę mu żal Jacksona i zaprasza go od czasu do czasu na drinka, aby poprawić mu humor. Status Jacksona wydaje się bardzo niejasny, gdyż nie ma tu nikogo o tej samej pozycji społecznej. Stoi on bowiem wyżej niż służący, a niżej niż przeciętny turysta. Tim Kendal zwierzył się pannie Marple, że niepokoją go złe sny małżonki. Molly miewa co noc koszmary, którymi jest bardzo przerażona. Śni jej się, że ktoś ją goni, śledzi, szpieguje. Nawet na jawie nie może się pozbyć tego wrażenia. Panna Marple zasugerowała, że należy się z tym udać do lekarza, jednak Tim wyjaśnił, że Molly jest wrogiem lekarzy i nie chce nawet słyszeć o wizycie lekarskiej. Historia z majorem jeszcze bardziej ją zdenerwowała i od tego czasu jest jakby inną osobą.

Pan Kendal musiał już wracać do swoich obowiązków, więc panna Marple została na tarasie sama. W pobliżu siedział doktor Graham. Kobieta czuła, że powinna z nim szczerze porozmawiać i wyjawić prawdę o zdjęciu. Opowiedziała o tym, jak major wspominał historię o morderstwie, jak zamierzał pokazać jej zdjęcie mordercy i jaki

był później zmieszany. Następnie opisała swoje obawy, pod wpływem których chciała dotrzeć do tego zdjęcia. Dodała, że niepokoi ją, iż major zmarł następnego dnia, a zdjęcie zniknęło bez śladu. Doktor Graham miał obawy, czy i tym razem nie jest to jakaś zmyślona historia staruszki, ale panna Marple zapewniła, że teraz mówi prawdę, i wtajemniczyła doktora w szczegóły, w razie gdyby ten postanowił podjąć jakieś kroki w tej sprawie.

Decyzja podjęta w Jamestown (streszczenie rozdziału)

Doktor Graham znajdował się w biurze administratora wyspy, w Jamestown. Po drugiej stronie biurka siedział jego przyjaciel, Daventry. Był to młody, poważny mężczyzna w wieku trzydziestu pięciu lat. Doktor przedstawił mu wszystkie niepokojące go fakty związane ze śmiercią majora Palgrave'a. Powiedział, że doktor Robertson, który podpisywał świadectwo zgonu, mógł zasugerować się tabletkami znalezionymi w łazience. Daventry stwierdził, że doktor Graham za bardzo kieruje się opowieściami staruszki, a jedynym pewniejszym punktem oparcia są słowa pokojówki, która twierdzi, że fiołki z tabletkami, uznanej przez lekarza sądowego za dowód, nie widziała wcześniej w pokoju majora. Jednak nawet to można jakoś wytłumaczyć – major mógł je po prostu zawsze nosić przy sobie. Doktor Graham jednak zasugerował, że jeśli ktoś chciał szybko pozbyć się majora, wystarczyło wsypać mu coś do drinka i aby śmierć wyglądała na naturalną, podrzucić do jego pokoju fiołkę z lekami zalecanymi na nadciśnienie, jednocześnie puszczając plotkę o rzekomej dolegliwości majora. Mimo iż Daventry uznał, że to niepotrzebne, postanowił zawiadomić Brytyjską Policję Kryminalną w celu dokonania ekshumacji.

Wieczór w Złotej Palmie (streszczenie rozdziału)

Zaczynał się kolejny wieczór wypełniony bez troskimi rozmowami i wesołymi toastami. Molly poprawiała nakrycia w sali restauracyjnej. Przetawiała kilka kieliszków, zabrała niepotrzebny nóż, wyrównała leżący krzywo widelec. Wolnym krokiem ruszyła w stronę oddalonego krańca tarasu. Zauważyła, że teraz nawet Tim wydawał się zaniepokojony i podenerwowany. Wiedziała, że zależy mu, aby ich wspólne przedsięwzięcie się powiodło, gdyż zainwestowali w hotel wszystkie swoje oszczędności. Molly jednak uznała, że najbardziej przejmował się nią. Widziała jego nerwowe spojrzenia rzucane na siebie od czasu do czasu. Ale nie potrafiła sobie przypomnieć, kiedy to wszystko się zaczęło. Nie była nawet pewna, co się z nią właściwie dzieje. Zaczęła bać się innych ludzi, ale nie wiedziała dlaczego. Po chwili poczuła czyjąś rękę na swoim ramieniu. Okazało się, że to Gregory Dyson. Mężczyzna był już nieco wstawiony i zaczął flirtować z panią Kendal. Zaproponował drinka oraz wspólny piknik. Molly uśmiechnęła się i odpowiedziała wymijająco. W mgnieniu oka znów była w barze, gdzie nad wszystkim czuwał Tim. Rozzłościło go zachowanie pana Dysona, ale musiał porozmawiać z Fernandem i wydać mu kilka poleceń. Molly wymknęła się kuchennymi drzwiami i zeszła po schodkach na plażę. W tym czasie Gregory Dyson szedł do swojego bungalowu. Był już blisko drzwi, kiedy usłyszał głos kogoś ukrytego w cieniu krzewów. Była to Victoria Johnson. Wyciągnęła w jego stronę rękę, w której trzymała fiołkę z normatensem. Były to zagubione przez pana Dysona lekarstwa, które zażywał. Pokojówka odpowiedziała, że znalazła je tam, gdzie zostały zanieśione, czyli w łazience majora. Zdenerwowany mężczyzna nie wiedział, o co chodzi tajemniczej dziewczynie. Ta uśmiechnęła się tylko i odparła, że widziała, jak owe tabletki zostały zabrane z bungalowu pana Dysona i podrzucone do pokoju majora Palgrave'a. Po chwili pokojówka zniknęła pośpiesznie w cieniu krzewów. Victoria wyraźnie wiedziała więcej na temat

całej sprawy. Tymczasem Molly zeszła na plażę, wzięła jeden ze starych wiklinowych foteli i usiadła na nim. Przez chwilę patrzyła w morze, nagle ukryła głowę w dłoniach i rozplakała się. Wtem usłyszała jakiś szelest. Podniosła głowę i ujrzała panią Hillingdon. Kobiety zaczęły zwierzać się sobie nawzajem. Evelyn wyznała, że przez ostatnie trzy lata prawie nie rozmawiała z mężem. Wyjawiała Molly, że oboje doskonale odgrywają swoje role, ale ona jest już zmęczona tym milczeniem i udawaniem przykładowej, szczęśliwej żony. Edward wyznał jej, że kocha Lucky i zupełnie stracił dla niej głowę. Hillingdonowie nie chcą jednak rozvodu ze względu na dzieci, aby nie niszczyć im domu rodzinnego. Poza tym także Lucky nie myśli o rozwodzie. Greg odziedziczył po pierwszej żonie spory majątek i jest dość zamożnym człowiekiem. Edwarda i Lucky łączy miłość do grobowej deski, Greg żyje w błogiej nieświadomości, a Evelyn pozostała po prostu dobrą przyjaciółką swojego męża. Mówi jednak, że ma już dość takiego układu i czasem ma ochotę zabić panią Dyson. Molly wyznała, że coraz częściej miewa różne lęki. Prześladują ją głosy dochodzące z zarośli, kroki, głosy. Czuje się, jakby cały czas ktoś ją śledził, szpiegował. Nie może pozbyć się uczucia, że ktoś jej nienawidzi. Oprócz tego coraz częściej miewa zaniki pamięci. Pani Hillingdon zaproponowała rozmowę z lekarzem, ale Molly nie chciała nawet o tym słyszeć. Bała się, że ten powie jej, że dzieje się z nią coś złego. Evelyn zaproponowała, aby Molly szukała wsparcia w rodzinie, ta jednak odpowiedziała, że z matką nigdy nie miała dobrych stosunków, a z siostrami nie chce się widzieć i został jej jedynie Tim. Mąż bardzo się niepokoi, wydaje się, jakby próbował jej pomóc, ostonić przed czymś. Zrobiło się późno i pani Kendal musiała już wracać do sali restauracyjnej.

Dawne grzechy nie dają o sobie zapomnieć (streszczenie rozdziału)

Państwo Hillingdonowie rozmawiali między sobą. Nagle Edward zapytał, czy nie mogliby już stąd wyjechać i wrócić do Anglii. Żona wpatrywała się w niego z niedowierzaniem. Mężczyzna przyznał, że jest już na granicy wytrzymałości i dłużej tego nie znieśnie. Jego ręce drżały, z trudnością przetykał ślinę, a jego spokojną, opanowaną twarz wykrzywił ból. Powiedział, że jeśli szybko nie uwolni się od Lucky, to na pewno ją zabije. Edward przyznał, że wraz z nią jest zamieszany w śmierć pierwszej żony pana Dysona. Cztery lata temu, podczas pobytu na Martynice, na prośbę Lucky pan Hillingdon podrobił receptę i przyniósł jej leki. Jak się później okazało, Lucky otruła pierwszą żonę Grega. Powiedziała, że zrobiła to z litości. Gail podobno tak bardzo się męczyła, że błagała Lucky, aby przyniosła coś, co zakończy jej cierpienia. Teraz pani Dyson szantażuje Edwarda, przypominając, że oboje są wpłątani w tę sprawę. Mężczyzna jednak chce to zakończyć i uwolnić się od wyrzutów sumienia. Mówi, że nienawidzi Lucky, ale ta wciąż mu przypomina, że są na siebie skazani z powodu tego, co razem zrobili. Evelyn Hillingdon zgodziła się na powrót do Anglii, jednak uznała, że nie mogą wyjechać nagle, ale powinni odczekać trochę, aby Lucky niczego się nie domyśliła.

Śmierć Victorii Johnson (streszczenie rozdziału)

Hłaśliwy zespół muzyczny zamilkł, co oznaczało, że wieczór dobiega końca. Tim Kendal stał na obrzeżu sali restauracyjnej. Nagle usłyszał głos Evelyn Hillingdon. Kobieta chciała porozmawiać z mężczyzną o jego żonie. Evelyn zaproponowała, aby Molly udała się do lekarza lub chociaż pobyła trochę z rodziną. Tim wyjaśnił, że jej stosunki z rodziną nie układają się najlepiej, a zwłaszcza z matką, i Molly zdecydowała się zerwać z nimi kontakt. Evelyn z wahaniem zasugerowała, że Molly może cierpieć na manię prześladowczą. To rozzłościło pana Kendala, który odpowiedział, że nie można tak mówić tylko dlatego, że jest nieco nerwowa i nadpobudliwa. Tim

uważa, że śmierć majora nieco wyprowadziła ją z równowagi, ale to wszystko i nie ma się czym martwić. Pani Evelyn zaproponowała jednak w razie czego swą pomoc i odeszła, ale nagle usłyszała krzyk Tima. Mężczyzna wpatrywał się w jakąś osobę na stopniach tarasu. Po schodach wiodących z plaży wspinająca się Molly. Miała nieskoordynowane ruchy, kotłowała się w przód i w tył, a jej oddech przerywało głośne tkanie. Zaczęła krzyczeć, że ktoś leży na dole w krzakach. Ręce Molly były całe we krwi, ale kobieta powtarzała, że nie wie, co się stało i niczego nie pamięta. Tim zbiegł po schodach i po chwili stwierdził, że na dole leży ciało jednej z pokojówek, Victorii. Ktoś pchnął ją nożem.

Śledztwo (streszczenie rozdziału)

Teraz w sprawę włączyła się już policja. W pokoju wokół Molly stali: doktor Graham i doktor Robertson, lekarz policyjny oraz Tim Kendal. Robertson zbadał Molly puls i pozwolił inspektorowi Westonowi na zadanie najważniejszych pytań. Kobieta zeznała, że gdy przechadzała się plażą, w krzakach dostrzegła coś białego. Podeszła bliżej, aby to podnieść, ale wszędzie była krew. Głos Molly brzmiał jednak coraz bardziej histerycznie i doktor dał jej zastrzyk na uspokojenie. Policjanci przestuchiwali teraz wszystkich na wyspie. Jim Ellis był partnerem Victorii, mieli dwójkę dzieci. Na przesłuchaniu nie powiedział jednak niczego, co ułatwiłoby pracę inspektorowi. Daventry zasugerował inspektorowi Westonowi, że Victoria była wpłątana w zagadkę śmierci majora i mogła kogoś szantażować. Kolejnym przesłuchiwanym był Gregory Dyson. Mężczyzna zeznał, że poprzedniego wieczoru rozmawiał z Victorią. Dziewczyna przysłała mu oddać zaginione tabletki. Pan Dyson oświadczył, że ma problemy z ciśnieniem i zazwyczaj zabiera ze sobą w podróż kilka buteleczek normatensu. Gregory Dyson, myśląc, że inspektor będzie pytał o to, co robił w czasie, gdy zabito pokojówkę, przygotował sobie notatki. Z zapisków wynikało, że państwo Dysonowie byli w swoim bungalowie do za dziesięć dziewięć, a następnie wypili drinka na tarasie w towarzystwie señory de Caspearo. Kwadrans po dziewiętej przyłączyli się do nich Hillingdonowie i razem poszli na kolację. Około wpół do dwunastej państwo Dysonowie położyli się spać. Gregory Dyson zeznał także, że ostatni raz widział Molly Kendal przed kolacją, gdy ta układała noże. Po wyjściu pana Dysona Daventry wraz z inspektorem zaczęli się zastanawiać, czy mężczyzna celowo powiedział o układaniu noży przez panią Kendal. Doszli także do wniosku, że nikt nie ma mocnego alibi, gdyż podczas zabawy ludzie przemieszczają się, wstają od stolików, wychodzą na spacer. Każdy mógł się z tåtwością wymknąć. Nagle na korytarzu rozległ się hałas. Ktoś domagał się rozmowy z policjantami. Okazało się, że był to jeden z kuchcików, Enrico. Twierdził, że wie coś, o czym policjanci muszą usłyszeć. Kubańczyk zeznał, że w noc, gdy zginęła Victoria, widział panią Kendal przechodzącą przez kuchnię z nożem. Wysłała tylnymi drzwiami w stronę ogrodu z nożem w ręku i już nie wróciła.

Ciąg dalszy śledztwa (streszczenie rozdziału)

Inspektor Weston chciał porozmawiać z Timem Kendalem. Oznajmił, że według orzeczenia lekarza Victoria została zamordowana między dziesiątą trzydzieści a północą. Powiadomił go także, że Enrico zeznał, iż widział Molly wychodzącą z nożem w stronę ogrodu. Pan Kendal wytłumaczył, że kelnerom często zdarza się coś złe ustawić lub zapomnieć o sztuczkach. Molly poprawiała potem nakrycia, więc mogło się zdarzyć, że miała ze sobą jakiś niepotrzebny nóż. Inspektor Weston stwierdził, że będzie musiał jeszcze raz przestuchać panią Kendal. Tymczasem na przesłuchanie przyszła Evelyn Hillingdon. Zeznała, że gdy Molly pojawiła się wtedy na schodach,

ona rozmawiała z jej mężem. Stwierdziła, że pani Kendal wydaje się nieco przemęczona, gdyż ma na głowie wiele obowiązków. Inspektor przestuchiwał ponownie Molly. Kobieta zeznała, że często wychodzi na spacer po kolacji i tego feralnego wieczoru też spacerowała ścieżką wzdłuż plaży. Nie pamiętała jednak, o której godzinie się to działo. Daventry zauważył, że nerwowo przebiera palcami. Podczas spaceru zauważyła coś białego w kępie krzewów hibiskusa. Okazało się, że to była skulona Victoria. Pani Kendal chciała podnieść jej głowę, ale wtedy pomazała sobie całe ręce krwią. Daventry zapytał, czy wzięła ze sobą na spacer nóż. Zdziwiona kobieta odparła, że często musi poprawiać źle nakryte stoły, ale jest pewna, że nie miała wtedy ze sobą noża. Mężczyznom trudno było uwierzyć, że to pani Kendal zamordowała pokojówkę. Stwierdzili, że mogło przecież być tak, że Molly wyszła do ogrodu, trzymając w ręce zbędny nóż, a potem gdzieś go odłożyła lub upuściła, a wtedy ktoś inny mógł go znaleźć i wykorzystać.

Panna Marple szuka pomocy (streszczenie rozdziału)

Panna Marple siedziała na werandzie swojego bungalowu i rozmyślała o wszystkich sprawach, które ostatnio zdarzyły się w hotelu. Czuła się jednak bezsilna, nie miała bowiem do pomocy swoich przyjaciół ze Scotland Yardu. Wtem do jej uszu dobiegły wotania pana Rafiela. Kobieta ruszyła w jego stronę. Staruszek przyznał, że pomylił się w jej ocenie. Tak jak i panna Marple, pan Rafael również uważa, że śmierć majora nie była przypadkowa. Ich obawy potwierdziły wyniki ekshumacji zwłok majora Palgrave'a. Wyszło na jaw, że rzeczywiście został on otruty. Objawy zatrucia ową substancją są podobne do tych, jakie miewa człowiek z nadciśnieniem, który nadużyje alkoholu. Dlatego też wszystko wyglądało zupełnie naturalnie i nikt nie miał najmniejszych wątpliwości. Pan Rafael przypuszczał, że pokojówka coś zobaczyła albo czegoś się dowiedziała w związku ze sprawą śmierci majora i próbowała kogoś szantażować. Panna Marple opowiedziała o historyjce majora o żonobójcy i o zaginionej fotografii. Obydwoje zaczęli się zastanawiać, kogo mógł wtedy ujrzeć major. Ścieżką za plecami panny Marple szli Dysonowie i Hillingdonowie, a nieopodal znajdował się bungalow pana Rafiela. Mordercą musiał być mężczyzna, wobec tego podejrzani byli jedynie Greg Dyson, Edward Hillingdon oraz masażysta pana Rafiela, Arthur Jackson. Pana Rafiela zastanawiało jednak, dlaczego major nie rozpoznał mordercy wcześniej, skoro to musiał być ktoś z tej trójki podejrzanych. Panna Marple jednak wyjaśniła, że z opowieści majora wynikało, że nigdy nie widział mordercy na własne oczy. Tę historię słyszał od jakiegoś lekarza, który dał mu zdjęcie jako ciekawostkę. Możliwe, że major Palgrave przyjrzał się wtedy temu zdjęciu uważnie, lecz potem schwał je do portfela i przechowywał jako pamiątkę. Gdyby spotkał człowieka z fotografii przypadkowo, zapewne by go nie rozpoznał. Zdaniem Panny Marple było tak: major opowiadał historyjkę i zaczął szukać zdjęcia, wyciągnął je z portfela, przyjrzał się twarzy na fotografii, podniósł głowę, a wtedy zobaczył tę samą osobę, która zmierzała w jego kierunku. Pan Rafael stwierdził jednak, że morderca mógł po prostu wyprzeć się wszystkiego i wyśmiać takie oskarżenie, odpowiadając, że rzeczywiście jest podobny do osoby ze zdjęcia, ale to czysty przypadek. Była to przecież historia sprzed kilku lat, nikt nie traktowałby poważnie odkrycia starego nudziarza Palgrave'a. Pan Rafael uznał, że morderca ze zdjęcia nie miał powodu, aby zabijać starego majora. Panna Marple zgodziła się z tym, ale dodała, że istniałby pewien bardzo uzasadniony motyw – w najbliższym czasie znów miało dojść do podobnego morderstwa. Gdyby żonobójca ze zdjęcia był na wyspie i planował kolejne morderstwo według tego schematu, opowieść i zdjęcie majora miałyby wtedy bardzo duże znaczenie. Morderca nie mógłby pozwolić

na jakiegokolwiek skojarzenia. Kobieta dodała, że pozbywszy się majora i fotografii, ten człowiek jest na dobrej drodze, aby zrealizować swoje kolejne morderstwo. Pan Rafiel pochwalił ją za niebywałą sprawność intelektualną i logiczne rozumowanie.

Pan Rafiel przejmuję dowodzenie (streszczenie rozdziału)

Panna Marple z panem Rafielem zaczęli rozmawiać o podejrzanych. Tabletki na nadciśnienie należały do Grega Dysona, więc mógł z nich łatwo i szybko skorzystać i podrzucić do pokoju majora. To jednak wydawało im się zbyt oczywiste, poza tym pan Dyson nie miał żadnego motywu. To on był bogaty w tym małżeństwie, dzięki odziedziczeniu majątku pierwszej żony. Gdyby to on zabił, mogłoby chodzić tylko o możliwość ponownego ożenienia się z inną kobietą. Pan Rafiel natomiast stwierdził, że między Edwardem Hillingdonem a jego żoną dzieje się coś dziwnego, mimo że w towarzystwie zachowują się jak przykładne małżeństwo. Jeśli to on chciałby się pozbyć swojej żony, to również z powodu jakiejś innej kobiety. Jackson natomiast nie wydawał się podejrzany. Pan Rafiel wyznał, że jest on świetnym fachowcem i nie przeszkadzają mu złorzeczenia staruszka. Zarabia dużo pieniędzy i dlatego bardzo się stara. Mimo że ma dobre referencje, pan Rafiel jest wobec niego ostrożny. Staruszek jednak nie ma żadnych tajemnic i nie można go niczym szantażować. Pan Rafiel wyznał pani Marple, że na jego śmierci nie skorzysta nikt, poza konkurencją. Dodał, że nie jest „taki głupi, żeby rozdzielać majątek między krewnych”. Ci mają dostać bardzo niewiele, znaczna część bowiem przejdzie na własność rządu, gdyż staruszek zapisał swój majątek różnym instytucjom i fundacjom. Na śmierci pana Rafiela nie zyska nic zarówno Jackson, jak i pani Walters. Jackson zarabia dwa razy więcej niż zarabiałby u kogoś innego, ale z chwilą śmierci staruszka niczego nie dostanie, a jedynie straci bardzo dobrą posadę. To samo dotyczy pani Esther. Jest świetną sekretarką, jest inteligentna, wyrozumiała, grzeczna, a także bardzo łagodna, nie obraża się nawet, gdy pan Rafiel traci nad sobą panowanie. Jej mąż pewnej nocy wypił za dużo na imprezie i wpadł pod autobus. Wdowa ma na utrzymaniu córeczkę, dlatego wróciła do pracy. Pan Rafiel jednak już na wstępie dał jej do zrozumienia, że nie powinna się spodziewać niczego po jego śmierci. Od zawsze jednak otrzymuje wysoką pensję, która co roku jest podwyższana o jedną czwartą. Pan Rafiel wziął jednak na siebie odpowiedzialność za edukację jej córki i przeznaczył na ten cel pewną sumę, którą dziewczynka dostanie po osiągnięciu pełnoletności. Esther Walters jest bardzo rozsądna i doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że śmierć pracodawcy będzie dla niej oznaczać dużą stratę finansową. Panna Marple zauważyła, że Jackson jest zainteresowany panią Walters, jednak pan Rafiel przypomniał, że zasadniczą przeszkodą jest różnica klasowa. Jackson zapewne miałby ochotę na jej oszczędności, lecz ich nie dostanie. Staruszek jednak uważał, że sekretarka byłaby dobrą żoną i powinna ponownie wyjść za mąż. W tej chwili do bohaterów podeszła Esther. Oznajmiła, że wiele osób wysyła telegramy i opuszcza hotel, zapewne ze względu na ostatnie morderstwo, co bardzo martwi pana Kendala. Pan Rafiel wtajemniczył po chwili swoją sekretarkę w rozważania, jakie prowadził z panną Marple. Pani Walters próbowała sobie przypomnieć historię o morderstwie. Pamiętała, że major powiedział, że nikt by się nie spodziewał, aby taka piękna kobieta mogła być morderczynią. Dodał także, że ona jest tutaj na wyspie. Miał ją pokazać pani Walters i wtedy dokończyć całą historię. Staruszków bardzo zdziwiło, że na zdjęciu miała być kobieta. Zdenerwowany pan Rafiel stwierdził, że wszystkie historie majora były zmyślane. Po chwili przy boku pana Rafiela stanął Jackson, który przyszedł przypomnieć o masażu.

Bez błogosławieństwa pastora (streszczenie rozdziału)

Plaża była opustoszała. Hillingdonów nie było w pobliżu, Greg jak zwykle pływał w morzu, Lucky leżała z twarzą na piasku, a señora de Caspearo była otoczona grupką mężczyzn. Kilkoro francuskich i włoskich dzieci bawiło się nad brzegiem morza. Wszystko to obserwowali pastor Prescott i jego siostra. Oboje leżeli na leżakach, a pastor miał nasunięty na oczy kapelusz i wyglądał jakby drzemał. Koło panny Prescott stał wolny fotel, który zajęła panna Marple. Rozmowa zaczęła się od tematu morderstwa pokojówki. Panna Prescott dodała, że wraz z bratem zastanawiali się nawet nad opuszczeniem wyspy, ale doszli do wniosku, że to nie byłoby w porządku wobec państwa Kendalów. Kobieta dodała, że taka przykra sytuacja mogła przecież wydarzyć się wszędzie i nie ma w tym winy właścicieli. Wszyscy wiedzą, jak ważne jest, aby im się powiodło, gdyż utopili w tym hotelu cały swój majątek. Panna Marple zauważyła, że Molly nie wygląda ostatnio najlepiej. Panna Prescott przyznała jej rację i dodała, że jest bardzo nerwowa. Wyjawiła również, że cioteczna babka Molly była dziwaczką, a jej wuj rozebrał się kiedyś na stacji metra. Pastor zganiał siostrę za rozpowiadanie takich rzeczy. Ta jednak odpowiedziała, że wszyscy o tym wiedzą. Dodała jednak, że najbliższa rodzina pani Kendal jest w porządku, choć stosunki córki z matką nigdy nie układały się dobrze. Panna Prescott przypominała, że Molly w młodości podobno związała się z jakimś niewłaściwym mężczyzną, czego nie pochwałała jej rodzina i wkrótce zabronili jej się z nim spotykać. Na szczęście wtedy w życiu Molly pojawił się Tim Kendal i tamten mężczyzna zniknął z jej życia. Rodzina odczuła wtedy wielką ulgę. Kobiety zaczęły rozmawiać na temat gości. Panna Marple zauważyła, że kolor włosów pani Dyson jest prawie taki sam, jak włosów Molly. Panna Prescott dodała, że różnica polega na tym, iż kolor włosów pani Kendal jest naturalny, natomiast ten, który ma Lucky, pochodzi z drogerii i po kilku dniach pojawiają się odrosty. Wkrótce panna Prescott zaczęła opowiadać o śmierci pierwszej żony pana Dysona. Wszyscy uważali ją za hipochondryczkę. Jej śmierć nastąpiła niespodziewanie i wkrótce pojawiły się plotki. Pastor przeszkodził w rozmowie i skarcił siostrę za rozpowiadanie tego wszystkiego. Przypomnił jej, że dewiza każdego chrześcijanina powinna brzmieć: „nie oglądać złych rzeczy, nie słuchać, nie mówić i przede wszystkim nie myśleć złych rzeczy”. Kobiety umilkły i zajęły się innymi sprawami, lecz po chwili jedna z francuskich dziewczynek podbiegła do pastora z prośbą o pomoc w ustaleniu zasad zabawy. Pastor bardzo lubił dzieci i z przyjemnością ruszył w ich stronę w celu rozwiązania sporu. Panna Marple i panna Prescott odetchnęły głęboko i wróciły do rozmowy. Siostra pastora wróciła do tematu żony pana Dysona. Podczas choroby opiekowała się nią Lucky, która podawała jej leki. Jednak już wtedy coś zaczęło iskrzyć między nią a panem Dysonem. Potem ludzie zaczęli mówić o jakimś leku, który Edward Hillingdon kupił dla tej dziewczyny w aptece. Aptekarz opowiedział o tym komuś i wiadomość rozniosła się po okolicy. Miesiąc później Gregory Dyson ożenił się powtórnie. Panna Prescott przypomniała sobie, że major wskazał jej pewnego dnia panią Lucky, mówiąc, że według niego popełniła kiedyś morderstwo i nie została za nie ukarana. Wtem obok pań zatrzymała się Evelyn Hillingdon, która właśnie wracała z zakupów w aptecce w Jamestown.

Złamany obcas (streszczenie rozdziału)

Pastor Prescott wrócił znad morza lekko zmęczony zabawą z dziećmi i wraz z siostrą udał się do hotelu. Panna Marple zaczęła rozmowę z señora de Caspearo. Wenezuelka była zła, że policja nie chce pozwolić gościom na opuszczenie wyspy. Uważała, że wszyscy w końcu zostaną zamordowani. Kobieta twierdziła, że od razu wiedziała, że to pechowe miejsce. Wspominała majora i jego „złe oko”. Mówiła, że ilekroć major patrzył na nią,

robiła znak odczyniający zły urok, choć przy jego krzywym spojrzeniu nigdy nie wiedziała, kiedy patrzył w jej stronę. Panna Marple starała się usprawiedliwić majora, mówiąc, że od czasu wypadku w młodości miał szklane oko i to nie była jego wina. Señora de Casperaro upierała się jednak przy swoim, twierdząc, że to major swoim złym okiem sprowadził na to miejsce nieszczęście. Zmęczona panna Marple ruszyła powoli w stronę swojego bungalowu. Weszła do środka i położyła się do łóżka. Zasnęła na chwilę, ale spostrzegła, że ktoś zaglądał w jej okno. Był to Jackson. Panna Marple zastanawiała się, dlaczego Jackson ją obserwował. Wyrzała ostrożnie przez okno w łazience. Ujrzała Arthura Jacksona stojącego w drzwiach sąsiedniego bungalowu, zajmowanego przez pana Rafaela. Mężczyzna szybko obejrzał się za siebie i wślizgnął do środka. Panna Marple postanowiła dowiedzieć się, co planuje Jackson. Zdjęła swoje eleganckie sandały, a z walizki wyjęła buty, w których ostatnio zahaczyła o szczylinę przy drzwiach, w wyniku czego naderwał się obcas. Kobieta podpiłowała go jeszcze bardziej pilniczką do paznokci. Potem bardzo ostrożnie wyszła z bungalowu, mając na nogach tylko pończochy. Okrążyła domek pana Rafaela i za rogiem założyła jeden z zabranych potów, a przy drugim całkowicie oderwała obcas. Osunęła się łagodnie na kolana i położyła się na brzuchu pod oknem. Gdyby Jackson coś usłyszał i podszedł do okna, zobaczyłby starszą panią, która właśnie upadła, ponieważ złamał jej się obcas. Okno domku znajdowało się nisko i panna Marple zajrzała do środka. Okazało się, że Jackson szperał w cudzych rzeczach. Panna Marple przeczołgała się wzdłuż rabatki aż do miejsca, w którym zniknęła z pola widzenia Jacksona. Wróciła do bungalowu zmienić buty i poszła na plażę. Zastała tam pana Rafaela. Zapytała go, czy wie o tym, że Jackson grzebie w jego rzeczach. Powiedziała, że właśnie przytapała go, jak otworzył jedną z walizek i przeglądał dokumenty. Ta wiadomość jednak wcale nie zdziwiła pana Rafaela. Stwierdził jedynie, że Jackson i tak nie dowie się z tych dokumentów niczego, co mogłoby być dla niego istotne.

Nocny alarm (streszczenie rozdziału)

Nadszedł wieczór. Goście jedli kolację, rozmawiali i śmiali się, jednak znacznie mniej radośnie niż jeszcze kilka dni temu. Dansing skończył się wcześniej niż zwykle, a ziewający goście szybko rozeszli się do łóżek. W Złotej Palmie zapanowała ciemność i cisza. Nagle ktoś wyrwał Evelyn Hillingdon z błogiego snu. Tym kimś okazał się Tim Kendal. Przyszedł prosić panią Hillingdon o pomoc, gdyż Molly źle się czuje i chyba połknęła jakieś tabletki. Evelyn włożyła szlafrok i pobiegła w stronę bungalowu Kendalów. Molly leżała w łóżku, miała zamknięte oczy i oddychała nierównomiernie. Na stoliczku nocnym stała pusta szklanka i opróżniona fiolka po tabletkach nasennych. Evelyn poleciała Timowi wezwanie doktora Grahama i zaparzenie mocnej kawy. Po chwili w pokoju zjawił się też Edward Hillingdon. Wraz z żoną zaczęli podejrzewać, że Molly, zmęczona serią policyjnych przesłuchań, próbowała odebrać sobie życie. Doktor orzekł, że pani Kendal nie wzięła dawki śmiertelnej i w ciągu kilku dni poczuje się lepiej. Tim zapewniał, że z pewnością zrobiła to, aby szybciej zasnąć, jednak po przebudzeniu Molly wyznała, że umyślnie zażyła całą garść tabletek, gdyż czegoś się bała. Tim został przy żonie, a Evelyn wraz z doktorem Grahamem wyszli na zewnątrz. Pani Hillingdon powiedziała mu o swoich obawach dotyczących Molly i wspomniała o rozmowie, którą przeprowadziły na plaży w noc zabójstwa Victorii. Rankiem doktor udał się do biura pana Kendala, aby z nim porozmawiać, a Evelyn została przy Molly. Później miały ją zastąpić Lucky oraz panna Marple. Doktor zaczął rozmawiać z Timem o jego żonie. Zapytał, czy w rodzinie kobiety nie było kogoś niezrównoważonego psychicznie, gdyż może z tego względu Molly ma skłonności do załamania nerwowego. Doktor zapytał także, czy pani Kendal nie ma jakichś wrogów, na przykład dawnego narzeczonego, który może jej teraz grozić

z zazdrości. Tim przyznał, że niewiele wie o życiu żony z czasów, zanim się zaręczyli. Wyznał tylko, że Molly była z kimś zaręczona, zanim się pojawił, ale było to podobno głupie zauroczenie nastolatki. Związała się z nim głównie na przekór rodzicom, którzy sprzeciwiali się ich kontaktom ze względu na złą reputację tego mężczyzny. Lekarz zasugerował, że Molly może cierpieć na zaburzenia psychiczne połączone z zanikami pamięci. Polecił Timowi, aby jak najszybciej załatwił wizytę u neurologa lub psychologa.

Jackson, znawca kosmetyków (streszczenie rozdziału)

Panna Marple przyszła zastąpić Evelyn w czuwaniu nad panią Kendal. Przez uchylone okno usłyszała rozmowę państwa Kendalów. Molly nie była w stanie wyjaśnić, dlaczego próbowała odebrać sobie życie, twierdziła, że coś ją opętało. Po chwili starszka weszła do pokoju. Tim Kendal posłał pannie Marple pełne wdzięczności spojrzenie i wyszedł. Molly obróciła się na tóżku i zamknęła oczy. Starszka, poprawiając prześcieradło, wyczuła jakiś twardy, prostokątny przedmiot. Była to książka na temat chorób nerwowych. Otworzyła się na stronie opisującej symptomy manii prześladowczej i schizofrenii. Starszce wydawało się, jakby Molly tylko udawała, że śpi. Lekko zakłopotana panna Marple odłożyła książkę z powrotem pod materac. Kobieta chciała wrócić do swojego domu po wzór robótki, ale usłyszała jakiś szmer na werandzie. Ukryła się za zastonami w salonie, mając stamtąd dobry widok na każdego, kto zbliżyłby się do sypialni Molly. Po kilku minutach pojawiła się postać ubrana w schludny, biały uniform. Jackson zapukał delikatnie w przeszklone drzwi, rozejrzał się ukradkiem, a następnie wszedł do środka przez uchylone drzwi. Panna Marple przesunęła się w stronę drzwi, które prowadziły do znajdującej się obok łazienki. Przeszła przez korytarz i weszła do łazienki drugim wejściem. Ujrzała tam Jacksona, który oglądał szczegółowo zawartość półki wiszącej nad umywalką. Wyjaśnił, że pracował kiedyś w branży farmaceutycznej i chciał się dowiedzieć, jakiego kremu do twarzy używa pani Kendal. Powiedział, że przyszedł tu jednak w celu znalezienia szminki, którą pani Walters pożyczyła kiedyś Molly. Masażysta wyjawiał pannie Marple, że ma także dużą wiedzę na temat leków i narkotyków. Opowiedział jej, że w Indiach żony podawały swoim mężom różne środki halucynogenne, czym doprowadzały ich do obłądzenia. Wspominał również, że podobne praktyki stosowały czarownice. Nacieraly się one specjalnymi maściami, które zawierały substancje wywołujące halucynacje. Wydawało im się wtedy, że unoszą się w powietrzu i lewitują. Jackson wspominał też o rytualnych zabójcach w średniowiecznym Libanie i Syrii. Podawano im konopie indyjskie, po których mieli wizje raju. Obiecywano im taką wieczną szczęśliwość, ale, aby ją osiągnąć, musieli dokonywać rytualnych mordów. Jackson wyjaśnił, że opowieść o hinduskich mężach zna od majora Palgrave'a. Z sypialni dobiegł jakiś odgłos. W pokoju znajdowała się Lucky Dyson. Chciała zapytać, czy panna Marple nie potrzebuje chwili odpoczynku. Starszka odpowiedziała, że nie ma potrzeby jej zastępować, gdyż czuje się tu bardzo dobrze. Lucky przez moment się wahała, potem odwróciła się i wyszła. Również Jacksona już nie było w łazience. Panna Marple wzięła słoiczek kremu do twarzy, który oglądał mężczyzna, i schowała do kieszeni.

Mężczyzna w jej życiu (streszczenie rozdziału)

Tim wrócił już, aby zaopiekować się Molly, a panna Marple zaczęła rozmyślać o wszystkich sprawach, które zdarzyły się tutaj w ciągu minionych dni. Cała sprawa powoli się wyjaśniała. Zaczęto się od historyjek majora. Jego opowieści zostały podłuchane i spowodowały, że został zamordowany. Potem jednak zaczęły pojawiać się trudności. Panna Marple stwierdziła, że nie może wierzyć w ani jedno słowo, które

usłyszała, ani nikomu ufać. Coraz intensywniej myślała o kolejnej ofierze. Ktoś miał zostać wkrótce zamordowany i staruszka czuła, że powinna doskonale wiedzieć kto. Myśli panny Marple zaczęły krążyć wokół Lucky. Zastanawiała się, czy to możliwe, aby kolejną ofiarą miał być Gregory Dyson. Może Lucky chciała spróbować szczęścia u boku kolejnego mężczyzny i oprócz wolności potrzebowała również pokazanego spadku, który odziedziczyłaby jako wdowa po Gregorym Dysonie. Pan Rafiel podszedł do niej, podtrzymywany przez Esther Walters. Mężczyzna zapewnił pannę Marple, że może na niego liczyć, gdyby potrzebowała jakiejś pomocy. Jackson zabrał pana Rafiela do baru, a panna Marple została w towarzystwie Esther. Kobieta uważała, że Molly Kendal wcale nie chciała popełnić samobójstwa, a jedynie zwrócić na siebie uwagę. Zastanawiała się także, czy pierwszy narzeczony Molly nie przyjechał za nią na wyspę. Esther zwróciła uwagę pannie Marple, że ta nie powinna zwracać głowy pana Rafiela sprawami morderstw, które się tu ostatnio wydarzyły. Zasugerowała, że pani Kendal jest niepoczytalna i to ona prawdopodobnie za nie odpowiada. Pani Walters poszła się przebrać, a do staruszki dosiadł się po chwili doktor Graham. Zaczęli rozmowę na temat Molly. Lekarz stwierdził, że pani Kendal powinna zostać jeszcze kilka dni w tóžku, ale jej stan już wyraźnie się poprawia i wkrótce będzie mogła wrócić do dawnych obowiązków.

Dzień ostatni (streszczenie rozdziału)

Nastał wieczór. W tle grała orkiestra, powietrze było przesiąknięte delikatnym zapachem kwiatów, a stoliki oświetlały małe lampki. Wszyscy byli ubrani bardzo elegancko. Evelyn Hillingdon miała na sobie ciemną kreację w kolorze indygo z białym wzorem, a Lucky Dyson włożyła białą suknię. Goście byli radośni i pełni życia. Nawet Tim Kendal był uśmiechnięty. Podziękował jeszcze raz pannie Marple za opiekę nad żoną. Staruszka była jednak bardzo zmęczona i wkrótce położyła się do tóžka. O drugiej w nocy zbudziła się nagle, czując mocne bicie serca. Zapaliła światło i spostrzegła, że na zewnątrz coś się dzieje. Włożyła na siebie szlafrok i wyszła. Ujrzała ludzi z latarkami, a wśród nich pastora Prescottta, który powiadomił ją, że pani Kendal zniknęła. Po chwili znad zatoczki usłyszano słabe nawoływania. Panna Marple ujrzała grupkę ludzi stojącą na brzegu zatoki. Nagle nadbiegł tam zrozpaczony Tim Kendal. Na dnio zatoczki pływało ciało kobiety. Twarz znajdowała się pod taflą wody, a złote włosy rozsypały się na bladzielonym, haftowanym szalu, który okrywał ramiona. Evelyn Hillingdon powiedziała, że zbadła jej puls, ale kobieta już nie żyje. Pan Kendal pobiegł po doktora Grahama, a panna Marple wraz z panią Hillingdon zostały przy ciele. Nagle zza chmury wyłonił się księżyc. Jego srebrzysta poświata padła na rozsypane włosy ofiary. Wtedy panna Marple ujrzała na nich odrosty, co wskazywało, że ofiarą nie jest Molly Kendal, a Lucky Dyson. Panna Marple pamiętała, że obie kobiety miały ten sam kolor włosów, jednak Lucky miała ciemne odrosty, ponieważ jej włosy były farbowane. Evelyn zwróciła jednak uwagę, że ma na sobie szal Molly. Staruszka odpowiedziała, że pamięta, że Lucky komplementowała ten szal, mówiąc, że chciałaby sobie taki kupić. Evelyn pobiegła zawiadomić pana Dysona o śmierci żony, a zza drzew wyłonił się Edward Hillingdon. Stwierdził, że Lucky w końcu się doigrała, i dodał, że cieszy się, że kobieta już nie żyje. Panna Marple oddaliła się w stronę swojego bungalowu. To tutaj ostatni raz rozmawiała z majorem. Przypomniała sobie słowa señory de Caspearo o „złym oku” mężczyzny.

Nemezis (streszczenie rozdziału)

Pan Rafael nie słyszał nocnego alarmu. Spał mocno, pochrapując, gdy nagle ktoś chwycił go za ramiona. Była to panna Marple, która powiadomiła go o znalezieniu kolejnych zwłok. Bezradna dotychczas staruszka wreszcie wyraźnie zobaczyła rozwiązanie zagadki. Poprosiła pana Rafaela, aby zawołał Jacksona i „wypożyczył” jej go. Pan Rafael nakazał Jacksonowi być na każdy rozkaz panny Marple i po chwili oboje pobiegli do bungalowu Kendalów z nadzieją, że Molly zaraz tam wróci. Pani Kendal tymczasem wspinając się ścieżką od strony morza. Patrzyła nieruchomo przed siebie, a jej oddech przerywało ciche łkanie. Weszła po schodach na werandę, pchnęła oszklone drzwi i po chwili była już w pustej sypialni. Usiadła na łóżku i wyjęła spod materaca schowaną tam książkę. Zaczęła przerzucać w niej kartki, jakby czegoś szukając. Nagle do środka wbiegł zdyszany Tim Kendal. Żona wyjawiała, że poszła nad zatoczkę i widziała ciało Lucky, ale jest pewna, że jej nie zabiła. Była cała roztrzęsiona i mąż próbował ją uspokoić. Poszedł do łazienki i po chwili wrócił z pełną szklanką. Przystał ją żonie do ust, nakazując wypić. Wtem do sypialni Kendalów wbiegł Jackson. Jedną ręką wyrwał szklankę trzymaną przy ustach Molly, a drugą unieruchomił Tima. Przez oszklone drzwi weszła panna Marple, a zaraz za nią pan Rafael, podtrzymywany przez Esther Walters. Panna Marple zaczęła wszystko wyjaśniać. Odparła, że analiza płynu w szklance, który pan Kendal próbował dać do wypicia swojej żonie, z pewnością wykaże, że zawiera śmiertelną dawkę narkotyku. Był to ten sam scenariusz, co w opowieściach majora – żona w stanie depresji próbuje popełnić samobójstwo, jednak mąż ratuje ją na czas. Potem ona podejmuje drugą próbę, ale tym razem skuteczną. Panna Marple powiedziała, że właśnie gdy major opowiadał jej tę historię, wyjął zdjęcie, a następnie podniósł głowę i zobaczył mordercę. Nie zobaczył go jednak ponad jej prawym ramieniem, gdyż lewe oko majora było szklane i nie mógł nic zobaczyć. Natomiast po lewej stronie ujrzał tego samego mężczyznę, który znajdował się na zdjęciu. Był to Tim Kendal. Słyszał on opowieść majora i obawiając się, że cała sprawa wyjdzie na jaw, zamordował go. Kendal chciał, żeby śmierć majora wyglądała na naturalną, i dlatego podrzucił do pokoju zmarłego tabletki na nadciśnienie. Jednak został wtedy nakryty przez Victorię, która później zażądała zapłaty za milczenie. Tim nie mógł sobie pozwolić, aby ktoś miał na niego tak poważnego haka, dlatego przy najbliższej okazji pchnął dziewczynę nożem. Nagle pani Walters rzuciła się w stronę pana Kendala i zaczęła bezskutecznie szarpać Jacksona. Powiedziała, że nie wierzy w słowa panny Marple. Krzyczała, że kocha Tima i ufa mu, że nigdy nikogo nie zabił, a za wszystkimi morderstwami stoi z pewnością jego żona.

Panna Marple wykazuje się wyobraźnią (streszczenie rozdziału)

Pan Rafael rozmawiał z panną Marple w cztery oczy. Staruszek nie mógł uwierzyć, że jego sekretarka miała romans z Timem Kendalem. Kobieta wyjaśniła, że Tim z pewnością opowiedział Esther historijkę o pierwszym narzeczonym Molly, a ta uwierzyła, że Kendalowie wkrótce się rozwiodą. Tim liczył jednak tylko na majątek pani Walters. Panna Marple sądziła, że Kendal dowiedział się o spadku, jaki miała odziedziczyć sekretarka. Pan Rafael zapisał jej bowiem w tajemnicy pięćdziesiąt tysięcy funtów, lecz publicznie się do tego nie przyznawał. Jackson pewnego razu odkrył testament i dowiedział się o tym. Był zaprzyjaźniony z panem Kendalem i najpewniej podczas jednej z rozmów wygadał się o tym. Wtedy Tim postanowił otruć obecną żonę i wkrótce ożenić się z panią Walters. Wszystkie plotki, które krążyły po hotelu, były roznoszone przez Tima. Również opowieść o pierwszym narzeczonym Molly była jego sprawką. W celu zabicia żony Tim podsunął jej książkę o zaburzeniach psychicznych i regularnie

odurzał narkotykami, aby wszyscy uwierzyli, że jest chora psychicznie i zamierza popełnić samobójstwo. Dzięki temu jako troskliwy mąż pozostałby poza podejrzeniami. Panna Marple doszła do tego dzięki Jacksonowi. To on rozpoznał symptomy choroby pani Kendal jako skutek zażywania narkotyków. Gdy pewnego dnia był w jej łazience, zainteresował się kremem do twarzy, przypominając sobie historijkę majora o hinduskich kobietach. Kobieta pamiętała także słowa señory de Caspearo, mówiącej ciągle o „złym spojrzeniu” majora. To naprowadziło ją na trop mordercy. Zdała sobie sprawę, że podczas opowiadania historijki major patrzył w zupełnie innym kierunku niż by się mogło wydawać. Tim chciał zabić żonę, pozorując utopienie się, jednak słaba widoczność w mroku i zbliżony kolor włosów sprawił, że mężczyzna pomylił się. Wziął Lucky Dyson za Molly i to ją utopił. Kendal nie dostrzegł swojej pomyłki, gdyż szybko uciekł z miejsca zdarzenia. Po godzinie zaczął organizować poszukiwania, odgrywając rolę strapionego męża. Gdy zorientował się, że zabił niewłaściwą osobę, postanowił wykończyć żonę jak najszybciej. Miał nadzieję, że wszyscy uwierzą, że oszalała Molly utopiła Lucky, a następnie odebrała sobie życie.

Zakończenie (streszczenie rozdziału)

Nadszedł czas wyjazdu. Panna Marple czekała na samolot. Hillingdonowie wyjechali wcześniej, Gregory Dyson poleciał na którąś z wysp (plotka głosiła, że zainteresował się jakąś wdową z Argentyny), a señora de Caspearo wróciła do Ameryki Południowej. Pannę Marple odprowadzała na lotnisko spora grupa osób. Molly była błada i wychudzona, ale dzielnie przetrwała kolejny szok. Pan Rafiel wezwał z Anglii zaufanego człowieka, który miał jej pomóc w prowadzeniu hotelu. Na lotnisku oprócz Molly i pana Rafaela byli również Prescottowie oraz Esther z Jacksonem. Sekretarka wydawała się teraz starsza i smutniejsza. Prescottowie zaprosili pannę Marple w odwiedziny, a Jackson przypomniał, że gdyby chciała kiedyś skorzystać z masażu, to może na niego liczyć. Panna Marple pożegnała się ze wszystkimi i wsiadła do samolotu.

Problematyka

„Karaibska tajemnica” należy do gatunku **powieści kryminalnej**. Z zasady celem takich powieści jest **ukazywanie mechanizmów logicznego myślenia, przydatności logiki i chłodnego kojarzenia faktów w rozwiązywaniu najtrudniejszych zagadek**. Czytelnik śledzi nie tylko akcję, ale przede wszystkim rozumowanie bohatera-detektywa i kolejne wnioski, które prowadzą go ostatecznie do zdemaskowania mordercy. Panna Marple jest kobietą w podeszłym wieku, ale gdy musi zmierzyć się z tajemniczą zagadką, wykazuje niestychaną bystrość i jasność umysłu. Na pozór rozkojarzona i nieporadna panna Marple ujawnia **praktyczną znajomość psychologii, myśli przenikliwe, stosuje dedukcję**, ma wyobraźnię i dzięki temu potrafi zdemaskować zbrodniarza.

W swojej powieści Agatha Christie odkrywa także **prawdę o ludzkiej obłudzie i zaktamaniu**. Zarówno małżeństwo Hillingdonów, jak i Dysonów jest już tylko na pokaz, małżonkowie w towarzystwie zachowują pozory, ale w rzeczywistości nie łączy ich już żadne uczucie. Także Tim Kendal okazuje się zaktamanym oszustem, a do tego bezwzględny mordercą, który marzy jedynie o wzbogaceniu się. Autorka pokazuje, że **czasem osoby, które z pozoru uznajemy za godne zaufania, okazują się naszymi największymi wrogami** i są zdolne do wyrządzenia nam krzywdy. Agatha Christie porusza także problem **sprawiedliwości i ponoszenia kary za swoje uczynki**. Lucky Dyson, przyczyniając się kiedyś do śmierci swojej krewnej, sama pada teraz ofiarą mordercy. Również Tima Kendala, bezwzględniego mordercę poprzednich żon, dosięga sprawiedliwość i za swoje czyny wreszcie trafia do więzienia.



Lektury obowiązkowe znajdziesz w książce
Leksykon lektur i wierszy – szkoła podstawowa klasy 7–8!

Kup na www.greg.pl 

Autorzy:

Jakub Bączyński, Olga Gradoń, Adam Karczewski, Anna Kremiec,
Jakub Matusiak, Damian Molicki, Izabela Natódka, Agnieszka Nawrot,
Karolina Rymut, Dorota Stopka, Lucyna Szary, Aldona Szóstak,
Joanna Tomasik, Weronika Widzińska, Barbara Włodarczyk,
Maria Zagnińska, Kamila Zawadzka

Redakcja i korekta:

Agnieszka Antosiewicz, Karolina Rymut, Joanna Tomasik,
Weronika Widzińska, Maria Zagnińska

Wydanie I

© Copyright by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

Wydawnictwo GREG®

ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Projekt okładki:

Aleksandra Zimoch

Layout i skład:

Pracownia Register

Zdjęcia i portrety – domena publiczna.